



## OD WYDAWNICTWA.

Z końcem roku 1921 kończy się także i ośm-nasty rok naszego wydawnictwa. Rok ten był dla nas nad wyraz ciężki, cięższy może nawet i od czasów, gdy w naszym bezpośrednim sąsiedztwie szalała burza wojenna. Fatalne stosunki ekonomiczne i obniżenie wartości marki polskiej spowodowały szaloną drożyznę, przede-wszystkiem zaś artykułów, które nabywać się musi za granicą, gdyż nasz przemysł ich nie do-starcza. Do nich należą wszelkiego rodzaju uten-silia, potrzebne przy wydawaniu pisma tego ro-dzaju, jak *Nowości Illustrowane*. Papier, farba dru-karska, chemikalia i t.d. drożały prawie z dnia na dzień, należało się uważać za szczęśliwym, jeśli udało się je nabyć na wagę złota u dostawców, regulujących ceny wedle swego widzimisie. Wy-nagrodzenia i płace personelu rosły też w miarę drożyzny, co razem z poprzednim wzięwszy, spowodować musiało kilkakrotne podwyższenie cen za nasze pismo. Postępowaliśmy w tym kie-runku bardzo oględnie, decydując się na zwykłą prenumeratę w ostatecznej chwili, gdy nie było już innego wyjścia. Jako pismo bezpartyjne, nie posiadające jakichkolwiek subwencji, ponadto pozbawieni prawie w zupełności ogłoszeń, uwa-żanych w obecnych czasach przez naszych Kup-ców i Przemysłowców za „niepotrzebny wyda-tek“, zmuszeni byliśmy wzmagać się coraz bardziej wydatki pokrywać podnoszeniem cen abonamentu, w stosunku do innych wydawnictw bardzo umiarkowanym.

Trudności mnożyły się z dniem każdym, nie zapominaliśmy jednak nigdy o tem, że celem na-szym, któremu wierni jesteśmy lat ośmnaście i pozostaniemy takimiż, dałby Bóg, jak najdłużej, jest służyć ogólnemu dobru przez dawanie Czytelnikom pożytecznej i przyjemnej lektury, ilustrującej w krótkości najaktualniejsze wy-darzenia bieżącej chwili. Zadaniu temu, jak nam się wydaje, odpowiedzieliśmy godnie, a jeśli tu i ówdzie napotykało się na jakoweś usterki, były one wynikiem obecnych nienormalnych sto-sunków, a nie naszej winy.

Obok materiału aktualnego był przedmiotem naszej troski i będzie nim i nadal odpowiedni do-bór utworów literatury pięknej, zatem powieści, tak oryginalnych, jak tłumaczonych. Z pośród naszych staramy się przede-wszystkiem popierać talenty młode, rokujące na przyszłość piękne nadzieje, co niewątpliwie poczytaniem nam być powinno również za zasługę. Ułatwiając im wej-scie w świat, dajemy ogółowi Czytających spo-sobność zapoznania się z nimi, a nie należy za-pominać, że i najjaśniejsze gwiazdy słabym po-czątkowo tylko żarzyły się płomykiem.

W ciężkiej naszej pracy wydawniczej, w ta-kich warunkach, jak obecne, otuchy i zachęty dodawało nam zawsze uznanie ze strony naszych P. T. Czytelników, z jakim spotykaliśmy się na każdym kroku, a na które, przyznać się musimy szczerze, uczciwie i rzetelnie staraliśmy się za-służyć.

Oto nasze sprawozdanie z działalności za rok ośmnaasty naszego wydawnictwa, a zarazem program na następne lata.

**Wydawnictwo „Nowości Illustrowanych“.**

### Nasza premia.

P. T. nowi Abonenci naszego pisma, o ile zaprenumerują je w Centralnej Administracji „No-wości Illustrowanych“, Kraków XV., ul. Kazimierza Wielkiego L. 95., otrzymają bezpłatnie, jako premię:

1. kwartalni, ozdobnie oprawny Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1922,
2. półroczni i całorocznym nadto i Kalendarz tygodniowy biurkowy na rok 1922.

Prenumerata „Nowości Illustrowanych“ wynosi:

Kwartalnie . . . 988 Mk.  
Półrocznie . . . 1976 „  
Rocznie . . . . . 3952 „

Na poleconą przesyłkę kalendarzy należy do-lączyć 25 Mkp.

## W przeddzień Nowego Roku 1922.

(Do ilustracji tytułowej).

Kalendarz zrzucił, że ostatni tegoroczny 53. numer *Nowości Illustrowanych* jest właściwie nowo-rocznym, opuszcza bowiem prasę drukarską z datą 31. grudnia, a w rękach części Czytelników znaj-



Ustąpienie jenerała Niessela. Dotychczasowy kierownik francuskiej Misji Wojskowej w Polsce, jen. Niessel.

dzie się w sam Nowy Rok, gdy natomiast na wła-sciwy noworoczny trzeba czekać jeszcze cały tydzień.

Z tego powodu postanowiliśmy już w tym nu-merze złożyć naszym P. T. Czytelnikom życzenia, aby rok następny, 1922., był naprawdę lepszy od poprzednika, który niejednemu dał się porządnie we znaki. W następnym numerze, który rozpocznie rok nowy, dziesiętnasty naszego wydawnictwa, po-wtórzmy raz jeszcze te życzenia, aby nowi Pre-numeratorzy nie mieli uza-sadnionej do nas preten-syi, że o nich zapomniano.

Rok 1922. rozpocznie-my pod lepszą wróżbą, niż kończący się obecnie, a o-tuchy dodaje nam nadzieja poprawienia się przede-wszystkiem naszych sto-sunków ekonomicznych, o ile oczywiście przepro-wadzone zostaną konsen-kwentnie wszystkie środki zaradcze, mające na celu *salutem Republicae*. W pier-wszym zatem rządzie ure-gulowane muszą być nasze finanse, a do tego przy-czynić się ma reforma skar-bowa, projekt ministra Mi-chalskiego. W dalszym cią-gu należałoby sobie życzyć, aby raz nareszcie uclitły u nas waśni partyjne i u-stało wzajemne kopanie dołków pod sobą, te dwie bowiem sprawy najbardziej obniżają nasze znaczenie i powagę u sąsiadów. Obecny Sejm Ustawodawczy ma przed sobą jeszcze kilka miesięcy życia, zatem dość czasu do rozwinięcia bło-giej w skutki działalności, by naprawić złe, jakie do-tąd wyrządził i nie pozo-stawić po sobie smutnego wspomnienia, że członkami jego kierowała prywata, że hasłem ich było „partia“, a nie „Patria“. Wówczas niejedną z nich będzie mógł stanąć śmiało podczas no-wych wyborów, propono-wanych na lato, przed swymi mocodawcami i powołać

się na to, że zaufania, jakie w nim pokładali, nie zawiodł.

W roku 1922. czeka nas niejedna jeszcze tru-dność do zwalczenia, to bowiem, co było złe z gruntu, tak łatwo naprawić się nie da, zgodna współpraca wszystkich pozwoli przecież wyjść zwycięsko z fa-talnej sytuacji, w którą wpędziła nas nieopatrna gospodarka bez oglądania się na jutro.

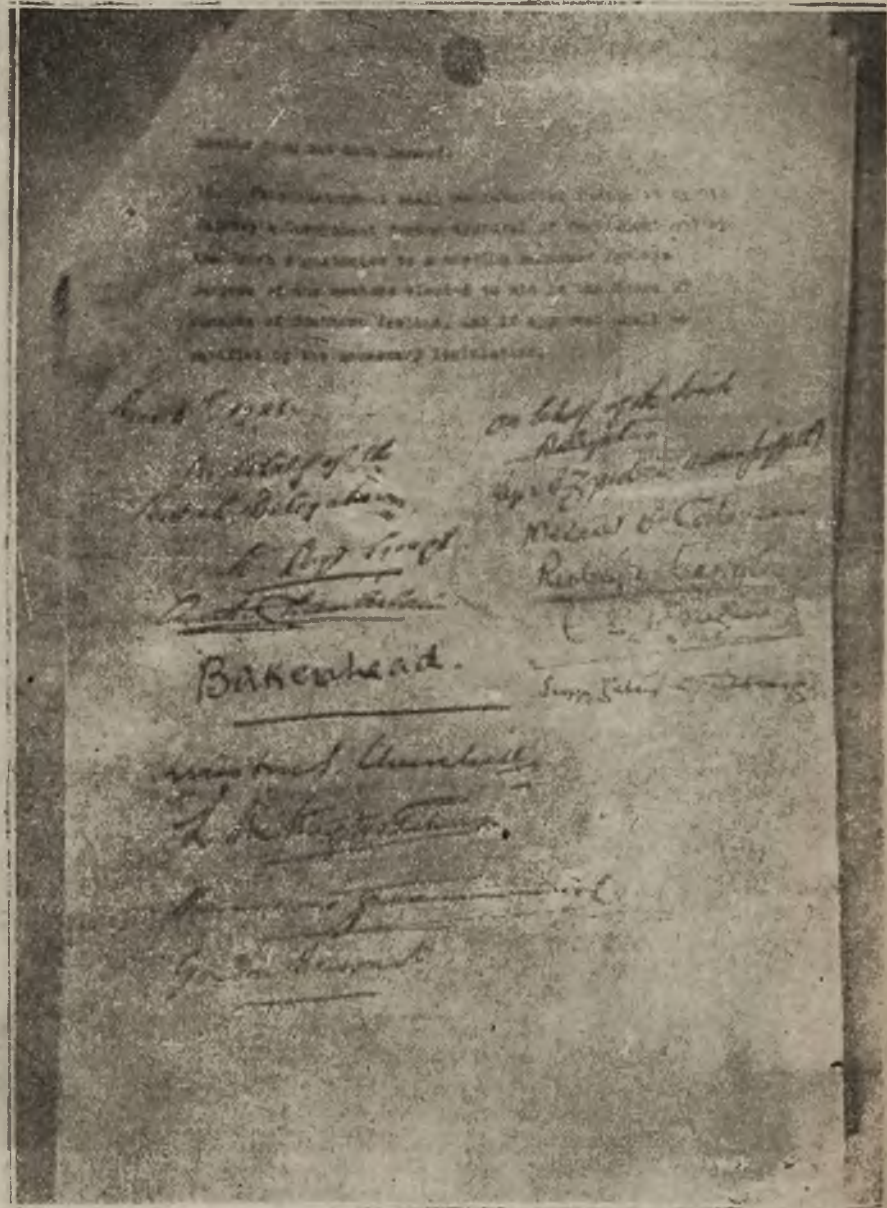
### Ustąpienie Jenerała Niessela.

Ustąpienie jenerała Niessela stało się faktem dokonanym. Dotychczasowy kierownik francuskiej Misji wojskowej w Polsce, opuścił zajmowane do-tąd stanowisko, na którym tyle zasług położył około rozwoju armii polskiej. Co było przyczyną ustąpie-nia tego wybitnego strategika i znawcy stosunków, zwłaszcza wschodnio-europejskich, w to nie wcho-dzimy, konstatujemy jedynie sam fakt, wyrażając równocześnie żal szczerzy, iż pozbawieni zostajemy wyjątkowej współpracy tego rodzaju przyjaciela na-szego narodu, jakim był jenerał Niessel.

Pogłoski o jego ustąpieniu i powrocie do Fran-cyi pojawiały się od dłuższego czasu, nie wierzone im jednak, sądząc, że Francya doloży wszelkich sta-rań, aby jenerała Niessela zatrzymać nadal na poste-runku, którego zadaniu najzupełniej sprostał, a który nie tylko dla Polski, lecz także dla Francyi ma pierwszorzędne znaczenie.

Z ustępującym jenerałem, który potrafił sobie zdobyć nieklamana sympatyę w najszerszych kołach naszego społeczeństwa, występując zawsze i wszę-dzie jako otwarty i śmiały obrońca naszych słu-sznych interesów, pożegnała się Warszawa uroczy-scie. Za zasługi, około rozwoju polskiej armii poło-żone otrzymał jenerał Niessel krzyż orderu *Virtuti Militari* daleko przecież wyższemu i trwalszemu o zna-czeniem wdzięczność i uznanie narodu polskiego i serdeczne wyrazy żalu za odejdzającym, które towarzyszyć mu będą w drodze do ojczyzny.

Następcą jenerała Niessela zamianowano jenerała Dupont'a dotychczasowego przewodniczącego mię-dzysojuszniczej Komisji dla wytyczenia granic na Górnym Śląsku. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Szkole Sztabu jen. pożegnanie jen. Niessela i ró-wnoczesne przedstawienie jen. Dupont'a, który obej-muje stanowisko Szefa Wojskowej Misji francus-



Dokument historyczny: Ostatnia karta z podpisami układu angielsko-irlandzkiego zawartego w Londynie w dniu 6 grudnia b. r.